Rok II. Niedziela 20 stycznia 1929. Nr. 3.

LWOWSKIE WIADOMOŚCI PARAFJALNE

TYGODNIK POŚWIĘCONY ŻYCIU RELIGIJNEMU M. LWOWA

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Ormiańska 13. Nr. tel. 24.61. — Godziny urzędowe administracji codziennie od 8—16 z wyjątkiem niedziel i świąt. — Godziny urzędowe redakcji codziennie od 16—18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Prenumerata roczna z dostawą do domu wynosi **8 zł.**, kwartalna **2 zł.**, bez dostawy do domu rocznie **5 zł.** kwartalnie **1·30 zł.** Cena numeru pojedynczego **10 gr.** — Konto czekowe Nr. 151.169 (Bibljoteka Religijna). Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy parafjalne o. łac. we Lwowie, gdzie też można numery odbierać.

Delikatność okrucieństwem.

Chcemy poruszyć sprawę drażliwą, która drażliwą staje się przez okoliczności, a we Lwowie, jak wogóle po większych miastach, spotyka się ją coraz częściej. Nie jest ona nigdy drażliwą u ludzi głębokiej wiary, o niej tam nie wiedzą. A nie wiedzą o tej drażliwej sprawie dlatego, że, pamiętając, iż śmiercią kończy się życie człowieka, iż po śmierci jest sąd Boży, iż z śmiercią zaczyna się wieczność, starają się zapewnić sobie i drugim wieczność szczęśliwą.

Gdy ktoś nie chce myśleć o śmierci i nigdy o niej nie myślał, a życia trzyma się kurczowo, temu jeszcze w trumnie zdaje się, że wyzdrowieje. Tego zapewnienia oczekuje od domowników, od odwiedzających, od wszystkich. Każdego, któryby go naprowadzał na jego stan poważny, wykreśliłby natychmiast z liczby swych przyjaciół i posądził, że ma jakiś interes w jego śmierci. Skutek ten, że sprawy jego osobiste, sprawy majątkowe pozostają nieuregulowane: imię jego wałęsa się potem po sądach i niejeden czuje się albo i jest naprawdę skrzywdzony, a nadewszystko umiera nieprzygotowany i bez pojednania z Bogiem.

Nie chodzi o to, by choremu mówić o jego poważnym stanie zdrowia brutalnie, bezwzględnie, wprost, bo bez tego można się obejść, ale pośrednie, delikatne, pełne współczucia i życzliwości naprowadzenie go na myśl, że katastrofa nie jest u niego wykluczona, że na nią powinien się przygotować i co do swych spraw majątkowych i wiecznych, jest wobec niego naszym obowiązkiem. Na tę delikatną cywilną odwagę trzeba się zdobyć koniecznie.

Obowiązek to przykry i ciąży nie tak na spadkobiercach i w ten lub inny sposób zainteresowanych w śmierci chorego, ile raczej na osobach postronnych, choremu miłych, w których życzliwość dla siebie nigdy nie wątpił.

Przedewszystkiem chory nie powinien otoczenia wstawiać w to przykre położenie, by ono musiało mu przypominać obowiązek sprowadzenia księdza. By najbliższym oszczędzić tej przykrości, a siebie nie narażać na śmierć „bez księdza", powinien chory sam, gdy czuje się gorzej, poprosić, by wezwano księdza. Jest to przedewszystkiem ważne u ludzi chorych na serce i sklerotyków, u których jedno kichnięcie, zakaszlanie, wysiłek przy poprawianiu się na łóżku może sprowadzić śmierć natychmiastową.

Jeśli chory nie wpada sam na tę myśl, by zawezwać księdza, musimy mu to sami poddać. Nazywa się to okrucieństwem i mówi się: Jak można coś podobnego mówić choremu, jak można go tak przerażać. A my pytamy: Jak można dopuścić przez niby delikatność, by człowiek umarł bez księdza. Przerazi się. Widocznie tam jest wiele do uporządkowania, jeśli tak boi się śmierci. A cóż będzie z sądem Bożym?

Często otoczenie raczej boi się śmierci chorego, niż on sam, nie chcąc myśleć o zmianie położenia materjalnego, jaka przez śmierć chorego nastąpi. Zresztą zaopatrzenie

chorego jeszcze nie jest dlań wyrokiem śmierci. Chory nie musi umrzeć. Jak ta niby wielka troska o życie chorego i przywiązanie doń więcej ma na uwadze siebie niż jego, świadczą nagrobki. Jakże mało dzisiaj nagrobków naprawdę ładnych, z pietyzmem stawianych. Rodzina naogół zbywa je i żałuje na to wydanego grosza.

Otoczenie powinno się starać, by ksiądz przyszedł do chorego, gdy ten jest jeszcze przytomny. Zapewne jest lepiej, gdy ksiądz przyjdzie choćby do nieprzytomnego, niż gdyby całkiem nie przyszedł, ale daleko lepiej gdy chory jest jeszcze przytomny.

Sprawy, o których piszemy, są przykre, ale ważne i chodzi tu o wieczność człowieka. Nie bądźmy tu nierozsądnie delikatni, bo ta delikatność jest okrucieństwem, które może osobę najbliższą, kochaną podać na potępienie wieczne. A tego już nie da się naprawić.

Katolickie dni jubileuszowe w roku 1929.

W roku bieżącym upływa 1400 lat od założenia przez św. Benedykta słynnego opactwa w Montecassino, które w ciągu długich wieków było ośrodkiem wiary, sztuki i kultury. Już od dłuższego czasu czynione są przygotowania do należytego uczczenia tej wielkiej rocznicy.

Dnia 28 września rb. przypada 1000-letnia rocznica męczeńskiej śmierci św. Wacława, pierwszego posiadacza korony czeskiej, nazwanej od jego imienia. Cała Czechosłowacja uczci ten dzień wielkimi obchodami, które szczególnie uroczysty charakter będą miały w archidiecezji praskiej.

Inne wielkie wspomnienie dotyczy decydującego zwycięstwa, jakie dnia 8-go maja 1429 r. św. Joanna d'Arc odniosła pod Orleanem nad Anglikami. Zwycięstwo to przywróciło Francji po przeszło stuletnich walkach niezawisłość polityczną. Święta Dziewica Orleańska jest narodową bohaterką Francuzów.

W 1729 r., a zatem akurat 200 lat temu, odbyła się kanonizacja Jana Nepomucena, jako męczennika tajemnicy spowiedzi. Cześć tego Świętego znana jest powszechnie także i w Polsce.

W dniu 13 kwietnia rb. upływa sto lat od chwili podpisania przez króla angielskiego Jerzego IV irlandzkiej ustawy wolnościowej. Wydanie tej ustawy związane jest ściśle z imieniem Daniela O' Connella, wielkiego irlandzkiego bojownika o wolność. Jęcząca pod jarzmem protestanckiej Anglji, która w rękach swych skupiła wszystkie dobra ziemskie Zielonej Wyspy, była Irlandja tak straszliwie zubożona, że Irlandczyk, który mógł sobie trzy razy dziennie pozwolić na kartofle, uchodził za zamożnego. Nieszczęsna Irlandja rok po roku krwawiła się w powstaniach, a potem na drodze prawnej walczyła o swą wolność. Dopiero pod wodzą Daniela O'Connella udało jej się wywalczyć poprawę stosunków.

Należy jeszcze wspomnieć o dacie 4 sierpnia 1879 r., kiedy Papież Leon XIII wydał encyklikę „Aeterni Patris“, w której zalecał studjum filozofji według św. Tomasza z Akwinu.

Nowy Kościół na Zamarstynowie.

Podajemy rycinę starego kościoła-baraku i nowobudującej się świątyni. Kościół stary miał tylko tymczasowo służyć do odprawiania nabożeństw. Jest on i mały i niski i niewygodny. Gdy tylko przyjdzie trochę więcej ludzi, zaraz brak powietrza. Tymczasem służył jako kościół przez blisko ćwierć wieku. Ostatnie to już chwile jego służby.



Stary Kościół na Zamarstynowie na tle nowego.

Obecnie Zamarstynów i okolica otrzymają kościół nowy, wspaniałą świątynię. Dzieło to OO. Kapucynów. Wiele jeszcze brakuje do jej wykończenia. Każdy, kto



Nowy Kościół na Zamarstynowie.

ofiarą jakąś pomaga przy wykończeniu tej świątyni, przyczynia się do dzieła ogromnie pożytecznego. Po postawieniu kościoła na Zamarstynowie powstanie tam placówka, która będzie naszą dumą.

Przysięga młodych lekarzy katolickich we Francji.

Młodzi lekarze, po ukończeniu katolickiego uniwersytetu w Lille, zanim przystąpią do praktyki lekarskiej, składają uroczystą przysięgę, która częściowo jest wziętą z przysięgi Hipokratesa (460 r, — 380 r. przed Chr.), a która jest tak piękną i pełną prawdziwie chrześcijańskiej treści, że wartoby było, by została powszechnie przyjętą. Między innemi formuła tej przysięgi głosi: „Przysięgam wobec Boga spełniać jak najsumienniej moje religijne i zawodowe obowiązki. Wciągu całego życia pragnę zachowywać przykazania boskie i kościelne. Zawsze pamiętać będę i zachowam głęboką cześć dla Katolickiego Uniwersytetu, jego profesorów i kierowników, którzy mi dali naukę. W zawodzie swym pragnę służyć wiernie wszelkim zasadom i obowiązkom chrześcijańskiego lekarza. Będę zawsze pamiętać o wysokiej godności i wysokiej etyce swego powołania. Tak w życiu, jak w zawodzie, pragnę pozostać czystym i nieskalanym. Uważam za święty obowiązek spieszyć z pomocą chorym we wszystkich chorobach zaraźliwych lub epidemji, nie cofając się przed żadnem niebezpieczeństwem. Pragnę być litościwym dla biednych i będę w nich widział braci Zbawiciela Naszego, Jezusa Chrystusa. Życie ludzkie uważać będę za nienaruszalne dobro. a szczególnie ochraniać będę życie matki i dziecka. W razie niemożności uratowania tego ostatniego, uczynię wszystko, co w mocy mojej będzie. aby je ochrzcić. Uważam za swój obowiązek zwracać myśli ciężko chorych ku religji“.

Proces beatyfikacyjny Don Bosko, Świątobliwego Założyciela Zgromadzenia Księży Salezjanów.

W dniu 12 grudnia r. ub. odbyło się drugie posiedzenie kongregacji Rytów w sprawie beatyfikacji Czcigodnego Sługi Bożego Don Bosco. Z tą chwilą proces wszedł w fazę rozstrzygnięć decydujących, ponieważ po tej kongregacji odbędzie się kongregacja ogólna w obecności Ojca św., od przebiegu której zależy ogłoszenie dekretu, stwierdzającego cuda. Chociaż rezultaty tych posiedzeń nie będą podane do publicznej wiadomości, to jednak nie ulega wątpliwości, że przebieg ostatniego był pomyślny, ponieważ są już przygotowane akta do kongregacji generalnej, co w przeciwnym razie nie miałoby miejsca.

Na posiedzeniu generalnem kardynałowie, prałaci i konsultorzy muszą przedłożyć na piśmie swoje opinje Ojcu św., który rezerwuje dla siebie ostateczną ocenę. Po kilku dniach sekretarz Rytów otrzymuje na audjencji u Ojca św. polecenie sporządzenia dekretu i dowiaduje się o terminie, w którym Papież życzy sobie odczytania publicznego ogłoszenia tego dekretu w jego obecności. Po tym dekrecie niema już żadnej dyskusji i pozostaje tylko określenie daty publicznej uroczystości beatyfikacyjnej w Bazylice św. Piotra.

Proces tego wielkiego Sługi Bożego rozpoczął się zaraz po jego śmierci, która nastąpiła w r. 1888. Już w roku 1897 proces informacyjny mógł być zamknięty i przekazany Kongregacji Rytów. W ciągu najbliższych miesięcy będziemy świadkami podniesienia na ołtarze świętego Założyciela Zgromadzenia Księży Salezjanów.

Mało znane są stosunki, jakie łączyły Don Bosco z Crispim i rodziną włoskiego męża stanu Camillo Cavour. Don Bosco udało się przekonać już ojca Cavuor'a, który stał na czele władz państwowych w Turynie, o wartości społecznej założonej przez niego kongregacji księży świeckich, mającej za zadanie wychowywać młodzież męską, zwłaszcza pozbawioną wszelkiej opieki. Camillo Cavour odziedziczył po ojcu cześć dla tej niezwykłej instytucji charytatywno-społecznej.

Betleem w noc Bożego Narodzenia.

Liczba pielgrzymów ze wszystkich części świata, którzy przybyli do Palestyny, by w noc Bożego Narodzenia wysłuchać Mszy św. w kościele betleemskim, w tym roku była jeszcze większa, niż w roku przeszłym.

W nabożeństwie wzięli udział konsulowie wszystkich państw, katolicy i niekatolicy. Szosę, prowadzącą z Haifa przez Nazaret i Sichem do Jerozolimy, turyści i pielgrzymi ożywili w sposób dotychczas nieznany. W ciągu całych godzin przeciągały karawany samochodów poprzez stare miejscowości biblijne, gdzie jednakże widziało się i tubylczych chrześcijan, jak w barwnych szatach i z laskami w rękach dążyli do Betleem.

Nawet i Jerozolima posiada tę właściwość, że Narodzenie Chrystusa jest tam obchodzone w dwu różnych terminach. W Świętem Mieście znajduje się nie mniej, niż 10.000 chrześcijan na ogólną ich liczbę 85.000 w Palestynie. Ta dziesięciotysięczna rzesza podzielona jest na 16 różnych Kościołów. Katolicy, prawosławni, anglikanie, ormianie, unici z Armenji, jakobici, koptowie etjopi, luteranie, maronici, chaldejczycy — wszyscy mają swój własny obrządek i według tego obrządku obchodzą święto Narodzenia Chrystusa. Katolicy i protestanci obchodzą je w nocy z 24 na 25 grudnia, inne wyznania, w 13 dni później.

Niebywały skandal w socjalistycznej partji meksykańskiej.

W meksykańskiej partji socjalistycznej „Confederacion Regional Obreros Mexicanos", zwanej w skróceniu „Crom", ujawniony został wielki skandal. Związki zawodowe robotników drukarskich, drogowych i rzeźniczych, które wystąpiły z „Cromu", oskarżają przywódców tej organizacji, że sprzeniewierzyli przeszło 2 miljony pezos: 500.000 pezos, które należały do związku drukarzy i były jego oszczędnością, 1.500.000 pezos, przeznaczonych na budowę domów robotniczych i 200.000 pezos, które stanowiły specjalny fundusz robotników rzeźniczych. Sprzeniewierzenia tego dokonali czterej sekretarze konfederacji, wśród nich Morones i Moneda który po zamordowaniu generała Obregona uciekli z kraju, ponieważ zarzucono im, że dostarczyli broni mordercy.

Wspomniane związki opublikowały w piśmie „Excelsior" deklarację, która dosłownie brzmi tak: „W imię oswobodzenia proletarjatu dokonano tak wielu nadużyć i oszustw, które złożyły się na wzbogacenie tak zwanych przywódców robotniczych, że robotnicy doszli dziś do wniosku, iż byli w najbezecniejszy sposób oszukiwani".

Korespondent „New Jork Times'a" dodaje, że zbiegły Morones nietylko stał na czele ruchu robotniczego, lecz za czasów prezydenta Calles'a był ministrem handlu.

Należy zaznaczyć, że na tych właśnie ludziach opierał się Calles, prowadząc krwawe prześladowanie katolików meksykańskich. Calles w związku z temi sprawami dostał pomieszania zmysłów i lekarze nie mają wielkiej nadziei, by przywrócić mu zdrowie. Jakże po tych wypadkach zrozumiałem się staje prześladowanie katolików w Meksyku.

Ze świata katolickiego.

Ciekawe nawrócenie. Najstarsza córka anglikańskiego biskupa z Bristolu, Miss Dorothy Nickson, przeszła do Kościoła katolickiego. Kościelna uroczystość nawrócenia odbyła się w prywatnej kaplicy powieściopisarki Beatrix Chase. Biskup Bristolu odmówił wydania opinji o kroku swej córki.

O poselstwo japońskie przy Watykanie. Dobrze poinformowani korespondenci watykańscy utrzymują, że między Japonją i Stolicą Apostolską toczą się układy w sprawie utworzenia poselstwa japońskiego przy Watykanie i wysłania nuncjusza do Tokjo.

Odnalezienie kodeksów ruskiego kardynała Izydora. Prefekt bibljoteki watykańskiej, X. prał

Giovanni Mercati, odnalazł przy zbiorze „Codices vaticani graeci descripti“ wśród dokumentów nieznanych jeszcze autorów znaczną liczbę kodeksów Izydora, kardynała ruskiego i wielkiego bojownika przywrócenia cerkwi prawosławnej do jedności z Kościołem rzymsko-katolickim. Dotychczas znana była tylko niewielka liczba dokumentów po Izydorze. Odnalezione przez X. prałata Mercati'ego listy, opinje prawne i monografje pióra Izydora umożliwią w przyszłości napisanie biografji kardynała.

Jak Włochy czuwają nad swojemi dziećmi! Komitet, zarządzający specjalnym funduszem cechów włoskich, postanowił przeznaczyć 2,000.000 lir na wychowanie dzieci Włochów, mieszkających zagranicą. Fundusz ten ma się przyczynić do zabezpieczenia potomstwa emigrantów przed wynarodowieniem.

Walka z przesądami we Włoszech. Za zgodą Watykanu utworzył się w Rzymie komitet, który wziął sobie za obowiązek uświadamianie rodzin chrześcijańskich o konieczności usunięcia z domów wszelkiego rodzaju przedmiotów i znaków, mających, jak to się mówi, chronić przed nieszczęściem i niepowodzeniem. Wszystkie te pozostałości z czasów pogańskich świadczą, że i w środowisku ludzi wierzących często nie są obce różne przesądy i zabobony.

Z Rosji sowieckiej.

Komunistyczna „Prawda“ o religji. W numerze „Prawdy“ z dn. 25 grudnia r. ub. główny organ partji komunistycznej w Moskwie, zamieścił wstępny artykuł, poświęcony rzekomemu niebezpieczeństwu propagandy religijnej. Zdaniem „Prawdy“ organizacje religijne łączą się z każdym wrogiem sowjetów. Pismo występuje przeciw tym, którzy bronią cerkwie i kościoły przed profanacją i organizują chociaż w skromnej mierze życie religijne. Dla „Prawdy“ organizowanie bractw i chórów jest już przestępstwem politycznem. Artykuł kończy się atakiem na te komitety robotnicze które dopuszczają w swych fabrykach do istnienia świątyń.

Bolszewicka propaganda antyreligijna. Przy związku „bezbożników“ w Moskwie stworzyli bolszewicy teatr, który będzie wystawiał jedynie sztuki antyreligijne. Na czele teatru stoi niejak Braiłowski, żyd.

Równocześnie otwarty został antyreligijny uniwersytet, na którym wykładane są zasady ateizmu oraz doktryny z nim związane. Podobne uniwersytety, na wzór moskiewskiego, utworzone będą i w innych miastach.

Z całej Polski.

Nominacje polskie w Rzymie. Św. Kongregacja Propagandy zamianowała krajowym prezesem

Ewangelja na II Niedzielę po Trzech Królach.

Jan. 2, 1—11.

Onego czasu były gody małżeńskie w Kanie Galilejskiej: a była tam matka Jezusowa. Wezwany też był i Jezus, i uczniowie jego na gody. A gdy nie stawało wina, rzekła matka Jezusowa do niego: Wina nie mają. I rzekł jej Jezus: Co mnie i tobie niewiasto? jeszcze nie przyszła godzina moja. Rzekła matka jego sługom: Cokolwiek wam rzecze, czyńcie. I było tam sześć stągiew kamiennych, według oczyszczenia żydowskiego postawionych, biorących w siebie każda dwa, albo trzy wiadra. Rzekł im Jezus: Napełnijcie stągwie wodą. I napełnili je aż do wierzchu. I rzekł im Jezus: Czerpajcie teraz, a donieście przełożonemu wesela. I donieśli. A gdy skosztował przełożony wesela wody, która się stała winem, a nie wiedział, skądby było: lecz słudzy wiedzieli, którzy wodę czerpali: wezwał oblubieńca przełożony wesela. I rzekł mu: Wszelki człowiek pierwej kładzie wino dobre: a gdy się napiją, wtedy podlejsze. A tyś dobre wino zachował aż do tego czasu. Ten początek cudów uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej: i okazał chwałę swą i uwierzyli weń uczniowie jego.

MAŁŻEŃSTWO.

„Onego czasu były gody małżeńskie w Kanie Galilejskiej, a była tam matka Jezusowa Wezwany też był Jezus i uczniowie jego na gody“ Jan 2, 1 in.

Jeśliby ktoś chciał określić jednem słowem burzącą i szumiącą falę naszych czasów, która jako nowoczesność uderza, pieniąc się, o te skaliste brzegi dawnych obyczajów, a nawet je zalewa, to wystarczy mu powiedzieć jedno słowo: nowoczesne małżeństwo. Powiedz to słowo, a wszyscy szlachetni zaniemówią z bólu, wszyscy przyjaciele ludzkości, pra-

Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła na Polskę X. Mateusza Jeża w Krakowie.

Ta sama Kongregacja zamianowała X. prałata Zakrzewskiego, rektora Papieskiego Instytutu Polskiego w Rzymie, członkiem Rady Wyższej Dzieła Rozkrzewiania Wiary i przedstawicielem rzymskim tegoż Dzieła w Polsce.

Ojciec św. zamianował kardynała Laurenti'ego protektorem Papieskiego Instytutu Polskiego w Rzymie.

Narodowa pielgrzymka do Rzymu na jubileusz Ojca św. Piusa XI. Episkopat Polski uchwalił na zjeździe w Częstochowie urządzenie narodowej pielgrzymki do Rzymu w związku z jubileuszem 50-lecia kapłaństwa Ojca św. Piusa XI. Przeprowadzenie organizacji rzeczonej pielgrzymki powierzono X. Msgr. de Ville — Warszawa, plac Małachowskiego 2, m. 20 — jako przewodniczącemu komitetu narodowej pielgrzymki.

Szlachetny czyn obywatela polskiego. Księża proboszczowie parafij Mazew, Topola i Witonia, pow. Łęczyckiego uznali za potrzebne stworzenie na krańcach swych parafij nowej placówki dla duchowego dobra swych wiernych. Obywatel ziemski, p. Wieszczycki, z własnej woli i inicjatywy zaofiarował w swym majątku, Daszynie, grunt pod kościół oraz sumę zł. 40.000 — na budowę świątyni.

W dniu 10 b. m. przybył do Daszyna JE. X. biskup dr. W. Tymieniecki i wspólnie z zainteresowanymi proboszczami, oraz dziekanem łęczyckim, X. prał. Jaskólskim, ustalił granice nowej parafji i przyrzekł wkrótce wyznaczyć kapłana, który przystąpi do budowy kościoła. Najdostojniejszy Pasterz w serdecznych słowach podziękował dobroczyńcy za złożone na rzecz Kościoła ofiary, a wszystkim proboszczom za troskę około duchowego dobra powierzonego ich pieczy ludu.

KRONIKA LWOWSKA.

KALENDARZ KOŚCIELNY.

STYCZEŃ — 1929.

20	N	**F. 2 po 3 Kr.**	7	**G. 1 po Boh.**
21	P	Agnieszki	8	Heorhija pr.
22	W	Wincentego	9	Połyjewkta
23	S	Zaślub. NPM.	10	Hryhoryja
24	C	Tymoteusza	11	Fteodozyja
25	P	Nawróc. ś. P.	12	Tatjanny
26	S	Polikarpa	13	Ermyła i Str.

Uroczyste nabożeństwo z okazji 10-letniej rocznicy konsekracji JE. X. Arcybiskupa Bolesława Twardowskiego odbyło się 12 b. m. w katedrze. Wszyscy księża całej archidiecezji lwowskiej wzięli w tym dniu osobną modlitwę za X. Arcybiskupa. Wszyscy gorące wznosili modły do Boga za swego ukochanego Arcypasterza, prosząc dla Niego o życie w najdłuższe lata i błogosławieństwo w sprawowaniu urzędu pasterskiego.

Z parafji N. P. Marji Śnieżnej. Dnia 13 b. m. o godz. 9 odprawiono uroczystą Mszę św. na intencję członków tutejszego Bractwa D. Śm. — Popołudniu o godz. 4 odbyło się doroczne walne zebranie, na którem wydział zdał sprawozdanie

---

gnący dla niej prawdziwego szczęścia, odpowiedzą ci — ach, niestety. Powiedz je, a wszyscy rozpustnicy zgromadzą się koło ciebie i nadstawią uszu w nadziei, że od ciebie usłyszą coś, czego nie czytali w Ewersie, czego jeszcze nie widzieli w teatrze i w kinie, nowy skandalik.

„Niepodobna jest, by zgorszenia nie miały przyjść“ (Łuk. 17, 1). Jest to według słów Zbawiciela nieuniknione, że skandale i zgorszenia przychodzą. Ale że skandal przestaje być zgorszeniem, lecz staje się ulubioną potrawą dla tysięcy, przysmakiem dla elity, chlebem codziennym dla pospólstwa, że opuścił świat desek teatralnych i kulis i swoją djabelską stopę postawił na szerokiem, rzeczywistem życiu, to jest oznaką umierającej epoki. Bo z małżeństwa rodzą się narody i przez małżeństwo kwitną pełne siły życiowej mimo wojen i zaraz. Przez małżeństwo też marnieją narody mimo wszystkich rozpaczliwych wysiłków medycyny i higjeny.

Jeśliby w tej sprawie chodziło tylko o koła najmodniejszych, możnaby milczeć i pomyśleć sobie: niech mają tak, jak sami chcą i zasługują. Ale dzisiaj toczy się już walka o całość. Złe duchy zepsucia kołatają już do bram chrześcijańskiego małżeństwa: małżeństwa bez upodobania, upodobanie bez zastanowienia, namiętność bez miłości, miłość bez wierności, małżeństwa bez dzieci, dzieci bez promienia ojcowskiej i macierzyńskiej miłości: miłość, która chce tylko kwitnąć i używać, a nigdy nie wydać owocu, która nie chce dotrwać na tej surowej ziemi, lecz rozbić się na pierwszych trudnościach. Czy to nie są przyczyny, które niejedno małżeństwo chrześcijańskie zamieniają w piekło zamiast w niebo?

Oto czytamy w dzisiejszej Ewangelji opis godów małżeńskich, który brzmi jak wesoła nowina z raju prawdziwego, chrześcijańskiego szczęścia w małżeństwie. Tego szczęścia, któremu niema równego na ziemi, które

kasowe i z działalności Bractwa. O godz. 7 odbył się wspólny opłatek, w którym wzięli udział i delegaci innych stowarzyszeń katolickich.

Opłatek Bractwa. Kto nie był na opłatku Bractwa przy kościele Najśw. P. Marji Śnieżnej, ten nie wie, co może być we Lwowie. Sala Izby Rękodzielniczej wypełniona po brzegi, goszcząc ponad 300 osób. Wśród nich cała parafja i ci najbiedniejsi i średnio zamożni i trochę dostojników. Istna agapa starochrześcijańska, gdy z bratnią miłością zasiadał przy jednym stole patrycjusz i niewolnik. Ozdobą i chlubą zebrania była młodzież, bo widać, jak ci biedni ludzie dobrze chowają swe dzieci: spotkać można było odznakę akademicką, gimnazjalną, seminarjalną. Całe to zebranie zachowywało się poważnie, serdecznie, dostojnie, czuło się u siebie w domu, nie chcąc przytem zwrócić na siebie uwagi drugich. Podziwiać też należy sprężystość gospodarzy i ich praktyczność, że opłatek zaczął się punktualnie, szedł gładko, sprawnie, bez jakiegokolwiek zamieszania i wkrótce część urzędowa była skończona i zaczęły się tańce. Duszą Bractwa jest pan Skoczylas, który nietylko z poświęceniem, ale i z ogromną umiejętnością i dobrocią naprawdę chrześcijańską w tem towarzystwie pracuje.

Opłatek rozpoczęły życzenia, złożone w serdecznych słowach przez X. kan. Piwińskiego. Z szacunkiem wysłuchano też przemówień delegatów innych towarzystw.

Z parafji św. Marji Magdaleny. Na dochód odnowienia kościoła św. Marji Magdaleny odegrały z początkiem stycznia w sali Sokoła-Macierzy druchny Patronażu im. św. Alojzego „Jasełka Podhalańskie“ w 4 aktach z tańcami góralskimi, układu X. prof. Hopka.

Przedstawienie wypadło bardzo pięknie. Sala była przepełniona. Czysty dochód przyniósł 500 zł.

Zorganizowaniem przedstawienia zajęło się kilka osób z Komitetu Odnowienia kościoła, pod przewodnictwem p. Wacławy Drakowej.

Komitet, urządzający przedstawienie, składa serdeczne podziękowanie X. prof. Hopkowi i WP. Praschilówne za łaskawą pomoc. — W dzień Trzech Króli sprzedawano kadzidło na odnowienie kościoła. Czysty dochód wynosił 160 zł.

Modlitwom wiernych poleca się dusze: Kazimierza Lachowicza, Adama Markowskiego, Marj Łabowiczowej, Alicji Malik.

Z parafji OO. Bernardynów. Choinka Liga Katolicka przy parafji św. Andrzeja (OO. Bernardynów) urządziła jak corocznie przy pomocy OO. Bernardynów dn. 6 stycznia „Choinkę“ połączoną z obdarowaniem biednych, pozostających pod jej opieką lub też poleconych przez osoby godne zaufania z różnych dzielnic miasta.

Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem kolędy, poczem przemówił serdecznie i podniośle X. prob. O. Emanuel, następnie długoletni prezes Ligi dr. Danielski mówił o miłości i miłosierdziu chrześcijańskiem, którym to cnotom zawdzięczają ubodzy, że Liga może ich obdarować, otrzymała bowiem jużto znoszone rzeczy, jużto za uzbierane pieniądze zakupiła materjały na sukienki dla dzieci (część z tego PP. Kupcy ofiarowali bezinteresownie). Uszyto z nich kilkadziesiąt sukienek przez Członkinie Ligi i Chóru. — Obdarowanych zostało 48 dzieci i 18 starszych osób, ci ostatni z darów ofiarowanych otrzymali: płaszcze, suknie, ubrania męskie, buciki, pończochy, czapki i kilka sztuk bielizny, za które niniejszem składa raz jeszcze Zarząd Ligi wszystkim PT. Ofiarodawcom serdeczne

---

sam Pan Bóg ustanowił, gdy powiedział: *„Niedobrze jest być człowiekowi samemu: uczynimy mu pomoc jemu podobną“* (Rodz. 2, 18). Onego szczęścia, o którem mówi mędrzec Starego Przymierza: „Piękność niewieścia rozwesela twarz męża swego, a nad wszelką żądzą przywodzi chęć. Jeśli jest język leczenia, jest i ulżenia i zmiłowania: mąż jej nie jest jako synowie ludzcy. Kto ma żonę dobrą, zaczyna posiadłość: pomoc wedle niego jest i filar jako odpoczynienie“ (Eklk 36, 24 i n.).

I te dwa szczęśliwe serca z Kany nie stąpały po różach. W małej Kanie z pewnością nie mieszkali królowie, ani właściciele ziemscy, lecz prości chłopi galilejscy, którzy musieli żyć z pracy rąk. Jeżeli słyszymy na ich weselu o pewnej wystawności, o gościach zbliska i zdaleka, o winie, służbie, większej zabawie przy stole, to musimy wiedzieć, że ten dzień uroczysty był wstępem do skromnego bytowania w zaciszu domowem przez dziesiątki lat. Szczęście tego małżeństwa miało mocniejszy fundament, niż majątek i piękność a mianowicie pełną błogosławieństwa obecność Pana Jezusa.

Mój kochany chrześcijaninie! Czy tobie, nie zdaje się jeszcze, że i twego domu szczęście nie byłoby większe, gdyby w nim gościł Zbawiciel, niż przy oszałamiających zabawach ze swoim flirtem i błyskotliwością, przy wielkich wymaganiach w życiu, przy gorącem umiłowaniu rzeczy, które jednak twego małżeńskiego szczęścia nie spajają, ale raczej rozrywają? Tylko przy ognisku domowem, gdzie w ciszy mówi serce do serca i gdzie Bóg blizko was jest, tylko tam żyje twoje szczęście i twoja miłość. Jeśli do powagi i wierności dodasz trochę serca, to masz w ręku moc czynienia cudów; możesz wodę utrapień zamieniać w słodkie wino pociechy. Amen.

Uczęszczajcie na wieczorne Błogosławieństwa Najświętszego Sakramentu!

„Bóg zapłać“. Podczas rozdawnictwa odzieży odśpiewał chór mieszany Ligi szereg kolęd przeplatanych solowemi produkcjami. Na zakończenie odśpiewali wszyscy obecni w podniosłym nastroju „Bóg się rodzi“.

Wystąpienie z Kościoła katolickiego. Robert Ludwik (2) Tertil, sędzia Sądu okręgowego we Lwowie, zamieszkały ul. Domagaliczów 8, urodzony 26/IX 1877 w Tarnopolu, — wystąpił z Kościoła katolickiego dnia 9/XI 1928. — Magistrat m. Lwowa L. 207.352/28 VIII W.

Zapowiedzi.

Od 6/I 1929 do 13/I 1929.

W parafji Bazyliki metropolitalnej. 1) Golczewski Stanisław, inżynier, Starachowice. Spalke Jadwiga, Klem. Tańskiej 1.

W parafji N. P. Marji Śnieżnej. 1) Chmura Zdzisław, Żółkiewska 38. Zwisłocka Wanda, Kopernika 56. — 2) Skryp Józef, Tarnowskiego 33. Nowicka Marja, Rzeźnicka 18. — 3) Pawluk Jan, Mościska. Olanin Józefa, Alembeków 14.

W parafji św. Elżbiety. 1) Białek Edward. Górniak Marja, Gródecka 75. — 2) Mossoczy Józef. Zaranek Matylda, Król. Jadwigi 25. — 3) Ostoja Zagórski Feliks. Kuryś Józefa, Domsa 12. — 4) Eberhard Piotr. Papierkowska Józefa, Unji Brzeskiej 9. — 5) Lachowicz Bogusław. Mużyniec Jadwiga, Szeptyckich 22. — 6) Krawczyk Józef. Piwińska Julja, Gródecka 131.

W parafji św. Andrzeja. 1) Smoliński Józef, Żulińskiego 9. Köstler Anna, Demenka, pow. Rozdół. — 2) Wyżykowski Tadeusz, Tustanowice. Moszyńska Janina, Batorego 34. — 3) Dudziński Alojzy, Krasickich 1. Mielnik Ludwika, Kochanowskiego 29. — 4) Kulik Jan, Żulińskiego 5. Świtajło Julja, Chorążczyzna 25. — 5) Zając Michał, Chmielowskiego 2. Maciałko Anna, Rybacka 5. — 6) Ładyka Włodzimierz, Zamarstynów. Krecher Zofja, Torosiewicza 28.

W parafji św. Marji Magdaleny. 1) Słabicki Mikołaj, Ujejskiego 8. Niedźwiecka Justyna, Kleparów. — 2) Ostoja Zagórski Feliks, Domsa 12. Kuryś Józefa, Wulecka 8. — 3) Chmura Zdzisław, Żółkiewska 38. Zwisłocka Wanda, Kopernika 56. — 4) Rędowicz Marjan, Krasickich 14. Mozol Marja, Kopernika 38. — 5) Blazień Zbigniew, Głęboka 15. Pompowska Marja, Sapiehy 33. — 6) Rusiniak Karol, Potockiego 42. Bryś Henryka, Brzuchowice. — 7) Franków Szymon, Sapiehy 29. Mazurkiewicz Katarzyna, Sapiehy 29. — 8) Gierczuk Władysław, Sykstuska 62. Łupicka Marja, Murarska 35. — 9) Zagraj Emil, Bogusławskiego 9. Racz Stanisława, Bogusławskiego 9.

W parafji św. Marcina. 1) Łotocki Witold, Żółkiewska 74. Stawarska Helena, Zniesienie. — 2) Dr. Elektorowicz Włodzimierz, Tkacka 50. Ilnicka Marja, Tkacka 50. — 3) Mossoczy Józef, Zamarstynów, Wilhelma Starka 2. Zaranek Matylda, Kr. Jadwigi 25. — 4) Lachowski Michał, Rycerska 37. Szabatura Katarzyna, Żółkiewska 139. — 5) Kurtycz Józef, Łokietka 20. Muszyńska Genowefa, Łokietka 20. — 6) Żuchowski Aleksander, Ogrodnicka 39. Szediwy Anna, Ogrodnicka 39. — 7) Szandrowski Józef, Zamarstynów, Polna 1. Pełesz Anna, Pełtewna 47.

W parafji św. Mikołaja. 1) Dr. Grzeszczyński Czesław, Małeckiego 5. Toczyska Stefanja, Tkacka 29. — 2) Sidoriw Mikołaj, Gródecka 131. Adamcio Stanisława, Dąbrowskiego 15. — 3) Świderski Edward, Stryjska 68. Czosnykowska Janina, Stryjska 68. — 4) Łopatkiewicz Izydor, Bartosza Głowackiego 14. Czuj Stefanja Tarnowskiego 11. — 5) Kłos Edward, Snopkowska 12. Srokowska Aniela, Panieńska 19. — 6) Stoller Franciszek, św. Zofji 54. Gieszkowska Stanisława, Zyblikiewicza 2.

W parafji św. Antoniego. 1) Hilczer Juljusz, Stanisławów. Chomicka Janina, Łyczakowska 57. — 2) Frydrych Edward, Mączna 9. Panas Marja, Mączna 2. — 3) Nowak Franciszek, Krzywczyce 50. Pawlaczek Bronisława, Krzywczyce 63. — 4) Eljasz Jędrzej, Krzywczyce 125. Balas Eufemja, Krzywczyce 125. — 5) Miętus Stanisław, Łyczakowska 31. Blicharska Leona, Piekarska 59. — 6) Bernałowicz Edward, Zniesienie. Kowarzyk Stefanja, Łyczakowska 56. — 7) Chyła Piotr, Paulinów 16. Zapłatyńska Marja, Paulinów 16. — 8) Tarnawski Józef, Gródecka 135. Procner Marja, Łyczakowska 15. — 9) Kumiński Władysław, Warszawa. Maiesińska Helena, Warszawa.

W parafji św. Anny. 1) Kopczyński Michał. Rosowska Stanisława. — 2) Stogryn Józef. Dygdałowicz Marja. — 3) Lachowicz Bogusław. Mużyniec Jadwiga. — 4) Życzyński Mieczysław. Nowicka Antonina. — 5) Rędowicz Marjan. Mozol Marja. — 6) Białek Edward. Pyzio Marjanna. — 7) Lachowski Michał. Szabatura Katarzyna. — 8) Dudziński Błażej. Mielnik Ludwika. — 9) Chlebuś Jan. Mazepa Marja. — 10) Metter Wiktor. Wild Stefanja. — 11) Grün Franciszek. Frasulak Marja. — 12) Łyba Stefan. Falkiewicz Katarzyna. — 13) Brühl Leon. Characzka Olga.

Z życia parafjalnego.

Od 6/I 1929 do 13/I 1929.

Bazylika metropolitalna. Było: chrztów — zmarłych — zaopatrzonych 2 — zapowiedzi 1 — ślubów 1 — Komunij św. 2500 — składki —

Parafja OO. Dominikanów. Było: chrztów — zmarłych — zapowiedzi 3 — ślubów — zaopatrzonych — Komunij św. 1050.

Parafja M. B. Śnieżnej. Było: chrztów — zmarłych 2 — zaopatrzonych 2 — zapowiedzi 3 — ślubów — Komunij św. — składek —

Parafja św. Mikołaja. Było: chrztów 4 — ślubów 3 — zmarłych 2 — Komunij św. 870 — zapowiedzi 7 — zaopatrzonych 5.

Parafja św. Marji Magdaleny. Było: chrztów 4 zmarłych 4 — ślubów 4 — Komunij św. 1000 — składki 213 zł. 68 gr. — zapowiedzi 9 — zaopatrzonych 11.

Parafja św. Antoniego. Było: chrztów 1 — zmarłych 1 — zaopatrzonych 6 — Komunij św. 740 — składki 113 zł. — zapowiedzi 9 — ślubów —

Parafja św. Marcina. Było: chrztów 1 — zmarłych 2 — zapowiedzi 7 — ślubów 3 — zaopatrzonych 4.

Parafja św. Andrzeja (OO. Bernardynów). Było: chrztów 1 — zmarłych 3 — zaopatrzonych 4 — zapowiedzi 6 — ślubów 3 — Komunij św. 2300.

Parafja św. Anny. Było: chrztów 2 — zmarłych 3 — zapowiedzi 13 — ślubów 1 — zaopatrzonych 7.

Parafja św. Elżbiety. Było: chrztów — zmarłych 2 — zaopatrzonych 2 — Komunji św. 560 — zapowiedzi 6 — ślubów 1.

Kierownik pisma i Red. odp.: X. Dr. Teofil Długosz. — Nakł. Tow. „Bibljoteka Religijna“ z zasiłkiem XX. Proboszczów
Z Drukarni Tow. „Bibljoteka Religijna“ pod zarządem Jana Przyszlaka — Lwów, Ormiańska 13. Tel. 24-61.